

RAJD AKTK
Śladami Zabytków Techniki
18. kwietnia 2015 r.

Brody Iłżeckie - Krynki - Kałków-Godów - Doły Biskupie - Nietulisko

Dziś rajd akademików przemysłu śladami,
start tuż przy zbiorniku wodnym w Brodach Iłżeckich, (obecny zbiornik 260 ha, 1959/64)
zimno, niektórzy aurą rozczarowani,
okrywają negliże, zaciskają sprzęczki.

Pociąg towarowy dudni, kaczkę się cieszą,
Krzysztof wyłuszcza historycznie - Co ? Gdzie ? Kiedy ?
Szykuje się dwadzieścia kilometrów pieszo,
może i nam zaświeci słońeczko od biedy ?!

Skład grupy, sądząc z twarzy - międzynarodowy, (uczestniczą Litwini, Turcy i Hiszpanie)
Marek próbuje trudne idiomy tłumaczyć,
ruda, surówka, prąd wodny, mur zaporowy, (I-y zakład metalurgiczny wraz
fryszkerki, pudlingarnie, by stal ubogacić. z ujściem wodnym 1834/46)

Wspólne foto przy upustach starej zapory,
przypomnienie księdza Stanisława Staszica, (płaskorzeźba przy zaporze,+ 1826)
wysyp po drodze przydrożnych kapliczek spory,
ładny kościół w Krynkach z zewnętrznego oblicza. (p.w. Wniebowzięcia NMP, 1727-41)

Piękna drewniana brama z dwiema dzwonicami, (z roku 1779, gont modrzewiowy)
nowoczesny budynek OSP z wieżyczką,
rezerwat „Skały w Krynkach” - to kolejne plany, (przyr. nieożywionej, 1997, 26 ha)
towarzyszy nam zimny śnieżek, wieje, dżdżysto.

W lesie druh Litwin, jak przystało - na ambonie,
nie odpuszcza mu we wspinaczce kroku Azja,
znów drewniane krzyże z kapliczką na dróg stronie,
wreszcie warstwowe skały - cymes, kurtuazja. (poerozyjne skały dolnego triasu)

Na jednej z nich w kształcie spodka grupowe zdjęcie,
zawieszenie spadłej tablicy rezerwatu,
z przeciwnej strony zalewu w Brodach ujście,
wycinka sosen, psucie leśnego klimatu.

Pomnik ku czci zamordowanych z wsi Gębice, (z rąk Niemców zginęło 52 osoby,
przy murze opartych trzydzieści krucyfików, 24.05.1943)
szlaku przez wycinkę zaśmiecone oblicze,
gospodarki leśnej obrazek, jak z komiksów.

Przy wyjściu z lasu widoki : na Łysogóry,
Pasma Jeleniowskie, Pawłów z wieżą kościoła,
a tuż-tuż Kałkowa-Godowa nowe mury,
wypełniona księdza Czesława Wali wola. (od 1967 w Krynkach, twórca Sanktuarium
w Kałkowie 1983, od 2012 na emeryturze)

Dla odprężenia obława na myszkę rudą,
upragnionej wolności jej podarowanie,
drób z obejścia przyglądający się nam długo,
na widok opony huśtania wspomnianie.

Cel - rozbudowane Sanktuarium Kałkowskie, (MB Bolesnej, Matki Ziemi Świętokrzyskiej)
dwupoziomowy kościół, muzeum, Golgota, (p.w. św. Maksymiliana Kolbe)
sanktuaryjna stołówka - spoczniesz tu trochę,
barszczyk, filety, ciastka i inna psychota.

Przy Sanktuarium Ośrodek Rekolekcyjny,
Hospicjum dla ludzi nieuleczalnie chorych,
Misterium Męki Pańskiej - obiekt religijny,
Drogi Krzyżowej stacje na obszarze sporym.

(z 33 m Golgotą, 12 stacją DK)

Pomniki Chrystusa, fontanny z figurami,
mini zoo dla milusińskich przyciągnięcia,
obiekt tragedii smoleńskiej, z jej wspomnieniami,
w Golgocie mnogość kaplic, dziejów odstonięcia.

(pomnik betonowego Tupolewa)

Górujące wielkością dwa Domy Pielgrzyma,
ruchoma szopka w „Panoramie Świętokrzyskiej”,
narrator wszystkich słuchaczy w napięciu trzyma,
od zarań mkną dzieje tych Ziem, tak sercu bliskie.

Jeszcze Dzieci Niepełnosprawnych Wioska cała,
z boku sporej kubatury Dom Ludzi Starszych,
księdzu Czesławowi Wali za ten trud chwala,
Kałków jego życiowej drogi punkt najtrwalszy.

Zaszczepieni duchem Sanktuarium znów w trasie,
rozgałęziony Zalew „Wióry” w rzek dolinie,
wychodnie czerwonego piaskowca w swej krasie,
potężna tama z turbinami na Świślinie.

(w zlewisku rzek Świśliny
i Pokrzywianki, 408 ha przy
max. spiętrzeniu, 2006)

W piaskowych skarpach wymoszczone gniazda ptaków,
w głębi stromych ścian wąwozu koryto rzeki,
po tętniącym młynie wodnym już mało znaków,
kamieniołomu piaskowca też ślad niewielki.

(w Dołach Biskupich)

Za to się trzyma Gombrowiczowski „Witulin”,
ostatnio widać odrestaurowywany,
produkowano tu niegdyś tony tektury,
co teraz tu będzie - kto wie, Boże kochany !

(Fabryka tektury od początku XX,
jako uposażenie dla syna Witolda,
zakłada ojciec Onufry, zakład
istniał do lat 80-ych XX)

Na Nietulisko podążamy zbocza szczytem,
wzdłuż drogi stare opuszczone gospodarstwa,
w jednej z bram posesji twarze stworów wryte,
ślad mieszkającego tu ongiś jaśniepaństwa.

Przy nowoczesnym kościele kanał Świśliny
napędzano wodą urządzenia walcowni,
do czasu powodzi dudniły tu maszyny,
produkowano narzędzia w dziale stalowni.

k. św. Franciszka z Asyżu 1991/92
(Walcownia profili drobnych
z zachowanym kanałem wodnym
z 1824/46, powódź 1903 duże
zniszczenia, zakład funkcjonował
jeszcze do 1925)

Obok funkcjonowały domki pracownicze,
w zachowanym budynku kadry teraz szkoła,
same mury oddają zakładu oblicze,
Staszica trud o rozwój tych Ziem z gruzów woła.

Jeszcze jedno ujęcie w zabytkowych murach,
z uwagą na groźne między nimi kanały,
wrażeń z dzisiejszego rajdu potężna fura,
Kunów zostanie na kiedy indziej, dzień mały !

Kielce, 21.04.2015

*Stanisław Janusz Komorowski „Roch”
Przewodnik Świętokrzyski PTTK*